

LUDZIE VING TSUN KUEN,

czyli skąd pochodzimy,
o co walczymy i dokąd zmierzamy



dr Janusz
Szymankiewicz

❖ część I



Fot.1. Poster Europejskiego Stowarzyszenia Atletycznego Ving Tsun

Każde działanie treningowe jest nacechowane kulturowo i nie ma walorów uniwersalnych. Ludzi można nauczyć wszystkiego. To cele podlegają ocenie etycznej (i systemowe przygotowanie związane z poznaniem w sferze duchowej), choć same metody od strony fizycznej (systemy ruchowe; technologie) są etycznie obojętne, więc nie dostarczają żadnych reguł *a priori*, które pozwalają stwierdzić, że niektóre z tych oddziaływań są lepsze od pozostałych (Boski 2009).

Dobrze udokumentowana i wiarygodna historia chińskich ASW (Azjatyckich Sztuk Walki), jest nadal w niektórych przypadkach trudna do obiektywnej interpretacji. Chińczycy nie przywiązują bowiem do tego wagi, a historia i kultura nie jest przecież linią ciągłą.

W kolejnych rozważaniach zajmiemy się kluczowymi dla analizy powstania systemu Ving Tsun kuen zdarzeniami w

cesarstwie chińskim, wymagającymi jeszcze stale dalszych pogłębionych badań.

Prof. K. Gawlikowski, specjalista od historycznej chińskiej strategii wojny, w swoich esejach charakteryzował cywilizację Zachodu i Chin w kategoriach E. Fromma. Pierwszą jako *agresywną i destruktywną*, drugą jako *agresywną i niedestruktywną*. Oba podejścia i typy społecznych struktur, powstały w nich w oparciu o odmienne wizje wszechświata.



Fot.2. Odbitka z kamiennej steli mnichów ćwiczących kung fu z Shaolin sy w Dengfeng

W dzisiejszych czasach wielu Zachodnich praktyków podróżuje do Chin czy Japonii, aby próbować uczyć się *prawdziwych, tradycyjnych sztuk walki*. Występują jednak one tam obecnie głównie jako sport i praktycy ci są rozczarowani tym, co znajdą na miejscu. Nawet lokalni praktycy okazują niestety małe zainteresowanie swoimi narodowymi tradycjami w tym zakresie. Trafić na wartościowego nauczyciela ASW wymaga czasu, wytrwałości, lojalności i wielu lat pracy.

Zasadą nauczania w tradycyjnych szkołach walki pochodzących z Azji (Szymankiewicz 2019), jest nauka „ręka w rękę”. Współczesne zerwanie wielu takich linii przekazu i tworzenie w to miejsce przetworzonych form sportowych z systemami stopni, rodzi zupełnie nowy rodzaj i jakość kultury fizycznej, przy czym do wielu metod treningowych i ich celów trudno już używać słowa kultura, zdrowie, sztuka czy wychowanie.

W tradycyjnej szkole ASW uczeń, a już na pewno mistrz, niczym nie wyróżniali się między sobą. Młodszy stażem mieli obowiązek chronić starszych (bo bez nich zginęłaby szkoła – w konfucjańskim rozumieniu pojęcia „rodziny”). Wyróżniający się mistrz mógł w każdej chwili zostać zaatakowany, a tak napastnik widząc jednolitą grupę nie bardzo wiedział kogo traktować jako najgroźniejszego. Do dziś w Chinach zachował się obyczaj, że np. w restauracji mistrz siedzi w głębi sali, twarzą do wejścia, a najlepsi uczniowie po bokach. Strategia i szyk „oddziału” był i jest nadal zachowywany wszędzie. Widać to nawet na zdjęciach, gdzie ustawienie osób jest ściśle uporządkowane.

W chińskich ASW mamy obecnie do czynienia z nową sytuacją, związaną z propagowanym w ChRL, a pod jej wpływem również na świecie tzw. *wushu*, gdzie układy powtarzalnych ruchów mają coraz więcej wspólnego z gimnastyką artystyczną i baletem, nawiązując jedynie poprzez pojedyncze i przypadkowe ruchy do tradycji chińskiej narodowej sztuki walki. Tradycje konstrukcji nauczania i relacji wewnątrz szkół walki nawiązujące do idei filozofii Konfucjusza, sprowadzono we współczesnej Azji Południowo-Wschodniej w ich głównym nurcie do sportowej selekcji i wojskowego drylu.

Zachodnie podejście do ASW zagubiło w ostatnich 50/70 latach istotę zjawiska wychowania przez takie jego aspekty jak wiedza, zdrowie i prawdziwa istota obrony, uznając walkę wręcz za kooperację pozytywną. Ujawniające się w związku z tym różnego rodzaju

błędy odmian ASW, wynikają z braku oparcia ich na odpowiednim psychofizycznym *doświadczeniu bezpośrednim*. Dziś rozwój cech psychomotorycznych w sportowych odmianach ASW określa się w oderwaniu od kontekstu całości, bogatej w przemiany psychosomatyczne.

Teoria tradycyjnych ASW ze względu na swoją specyfikę, wymusza wręcz dopuszczenie *rozumowania intuicyjnego*, opartego na *doświadczeniu*, a trening służy nadal zjednoczeniu czterech czynników: umysłu, energii, czasu i przestrzeni i może dotyczyć stosowania w walce jedynie własnego ciała lub także użycia przyrządów (broni białej).

O co więc chodzi w ASW? Przytoczmy tu kompilację wypowiedzi kilku azjatyckich mistrzów (Szymankiewicz & Gałkowski 2010): *w treningu tradycyjnego stylu ASW chodzi przede wszystkim o długie życie w dobrym zdrowiu; ukształtowanie postawy duchowej, połączonej z umiejętnością chronienia samego siebie. Praktykujący zdąża zatem do stanu wyzwolenia umysłu od zgubnego działania silnych emocji. Wtedy zanika pojęcie ego i potrójna świadomość tj. świadomość przeszłości, teraźniejszości i przyszłości. Stajemy się wówczas zdolnymi do bycia zawsze w pełni tu i teraz, a to jest najwyższym celem.*

Jedynie dobrzy ludzie mają prawo być uczeni, a potem rozwijać poznany system ASW. Nauka jest zawsze osobista i powinna być wysoko ceniona.

Tysiące chwytają się za naukę, niewielu się uczy, a jeszcze mniej doskonalą sztukę. Lekceważenie, które zauważa się we współczesnym treningu na świecie, wynika z chęci nauczenia się wszystkiego w krótkim czasie lub ma inne, materialne motywy. W rezultacie ruchy nie mają wyglądu lub nie trzymają kierunku. Energia jest tracona i nie sposób zobaczyć w tym systemu ASW.

W minionych dekadach XX/XXI wieku kiedy próbowałem czasami coś wyjaśniać, często słyszałem: *no może i pan ma rację, ale ja wierzę, że było inaczej ...* o faktach w poszukiwaniu Prawdy i Wiedzy można dyskutować, ale polemizować z Wiarą? Problem z Wiarą jak mówią filozofowie jest jednak taki, że niczego nie jest w stanie uzasadnić.

To tyle tytułem wprowadzenia. W tym roku w grudniu minie 50 lat od odejścia GM Yip Kai Man. W związku z tym chcę zaproponować czytelnikom cykl artykułów, będących podróżą przez warunki historyczno-kulturowe, które miały lub mogły mieć istotny wpływ na powstanie i rozwój stylu *Ving Tsun kuen*.

W prowadzonych rozważaniach spróbujemy uporządkować znaną wiedzę o początkach nowoczesnych systemów i stylów *kung fu* z południa cesarstwa chińskiego i postawić hipotezy, które są efektem logicznej oceny tej wiedzy i których weryfikacja może przybliżyć nas do prawdy.

Aby naprawdę zrozumieć ewolucję szkół *kung fu*, które istnieją dzisiaj, musimy zastanowić się, w jaki sposób szkolenie w walce wręcz stało się zjawiskiem powszechnym, szczególnie w prowincjach Fujian i Guangdong. Jakie siły społeczne stworzyły pomiędzy XVII a XIX wiekiem i umożliwiły szybką ekspansję nowego zestawu stylów walki w południowych Chinach (w tym stylach *Hok kuen*, *Tai Cho kuen*/*Ng Cho kuen*, *Hung-ka kuen*, *Choy Lee Fut* i *Ving Tsun kuen*).

Wreszcie dla czego to właśnie system *Ving Tsun kuen* i jego rozwój, jest tak interesujący dla tych rozważań. Główną ideą było tu, że ominął szczęśliwie czasy zabawy z chińskimi sztukami walki Instytutu Guoshu w Nankinie, a po powstaniu ChRL kolejnego eksperymentu zwanego *wushu*. Oba miały na celu stworzenie z nich na wzorach japońskich jedynie narodowego sportu.

Szczęśliwie przez kilka dekad przetrwał w cieniu historii bez szkodzących mu zmian. Zachował przez to wiele istotnych elementów, które stanowiły na polu walki o ludzkim być albo nie być. Będąc formą rekreacji fizycznej wybranych obywateli państwa środka od końca

XVIII wieku był konstruowany i adresowany co najmniej do klasy średniej ich społeczeństwa.

Tę ostatnią kwestię wyjaśnimy krótko w oparciu o wywiad Yip Kai Mana dla magazynu *New Martial Hero* No. 56/1972, s. 30-33). Będąc dzieckiem, z poparciem rodziny, zaczął się uczyć u Chan Wah Shuna, kiedy ten miał już ok. 50 lat. W czasie ceremonii przyjęcia do szkoły, przekazał nauczycielowi wpisowe tj. owinięte w czerwony papier 20 taeli srebra (z taką sumą jako posagiem, można było wtedy znaleźć żonę). Miesięczne chesne w szkole Chan Wah Shuna wynosiło zaś 8 taeli srebra. Za 1,5 taela srebra można był w tamtym czasie kupić 60 kg ryżu. Potwierdza to, że większość tych, którzy uczyli się *kung fu*, to byli bogaci ludzie. Dzięki takim warunkom sytuowania, ćwiczący mogli nie pracować lub opuścić domy rodzinne, żyjąc np. w górskich świątyniach i poświęcając czas jedynie na szkolenie (czego przykładem jest np. Chan Heung z pierwszej połowy XIX wieku, późniejszy twórca stylu *Choy Lee Fut*, który osiadł na lata w środowisku *Hakka* w świątyni Wasautoi sy [Huashuotai] w górach Luofu).

Krytycznie o legendach dotyczących spalenia klasztoru Shaolin

O Shaolinie i związanych z nim legendach i mitach pisałem już w *Kung Fu Life*. Więc tylko tytułem przypomnienia.



Fot.3. Odbudowane obiekty zespołu klasztornego dawnego Dacheng sy/Bailian sy i zwanego obecnie Chan Shaolin sy. W drodze do świątyni przed główną bramą

Mieszanie chiński bajek, fikcji literackiej z opowieści przygodowych i fragmentów historii cesarstwa chińskiego nigdy nie wychodzi na dobre tak autorom, którzy chcieliby coś „wyjaśnić” jak i tym którzy chcieliby tę „wiedzę” przekuć potem w jakąś „prawdę”. Prawda musi bowiem opierać się na faktach i rzetelnych źródłach. Jeśli ich brak, to co najwyżej wstępnych hipotezach autorów podpartych logiką.



Fot.4. Odbudowane obiekty zespołu klasztornego dawnego Dacheng sy/Bailian sy i zwanego obecnie Chan Shaolin sy. Główny pawilon świątyni w Quanzhou

W XXI wieku należałoby już wykazywać minimum rzetelności w tym, co się pisze i okazać trochę szacunku dla czytelników. Niektórzy piszący nagminnie powołują się na tzw. legendę „triady”.

Kwerenda po południowych Chinach i analiza dokumentów w przywołanych w tytule kwestiach, na chwilę obecną pozwoliła ustalić co następuje:

Autentyczny klasztor Shaolin, usytuowany w górach Song palił się wielokrotnie, ale najbardziej dotkliwe straty poniósł dwa razy: w 1640 r. i to nie ze strony Mandżurów (nie panowali jeszcze wówczas w Chinach i nie utworzyli jeszcze dynastii Qing), ale Li Jiyu, jednego z przywódców chłopskiego powstania, który dowodził 10-tys. armią i współdziałał z pochodzącym z grupy społecznej *Hakka* – Li Tzuchengiem. To ten ostatni doprowadził w 1644 r. do upadku dyn. Ming i ogłosił się nawet cesarzem nowej dynastii Shun (Historia Nowożytna Chin, KiW 1979).

Mnisi nie bronili się i zostali wycięci w pień przez wojska Li Jiyu, bo w czasie ataku odprawiali akurat modły. Od czasów dynastii mongolskiej Yuan, którą wspierali w zwalczaniu powstania sekty *Bailianjiao* poprzez dynastię Ming, byli znani głównie z posługiwania się kijem. Szczególnie ich dokonania w tym zakresie są znane z XVI wieku między innymi za sprawą dwóch generałów z południa Chin – Qi Jiguanga i Yu Dayou, którzy odwiedzili klasztor i analizowali ich techniki walki do swoich potrzeb.

Style walki bez broni białej, jakkolwiek można założyć, że były w jakiejś formie obecne w tym klasztorze już od XVI wieku, nabrały znaczenia dopiero w drugiej połowie XIX wieku. A więc całkiem niedawno.

Powszechnie znany uroczysty napis „Shaolin sy” na jego pawilonie wejściowym jest osobistym darem od mandżurskiego cesarza Kangxi (panował w latach 1661–1722).

Odwołania na istniejących do dziś kamiennych stelach klasztoru sprzed tysiąca czterystu lat do wsparcia udzielonego przyszłemu drugiemu cesarzowi z dyn. Tang w VII wieku (gen. Li Shimin, późniejszy cesarz Taizong) i otrzymane od niego przywileje, jeśli chodzi o to wsparcie i jego rodzaj nie identyfikują klasztoru z jakimkolwiek sposobem walki wręcz. Co więcej, to z ręki tej dynastii w IX wieku nastąpił potężny cios w chińskie szkoły buddyjskie, doprowadzając do ich upadku. W następnych wiekach odrodziły się tylko szkoły *chan* (jap. *zen*) i *jingtu*, które na południu cesarstwa połączyły się w jedno (odpowiednikiem jest japońska szkoła *zen Obaku shu*). Oczywiście nie zapominamy tu o lamaizmie tyle, że przywędrował on do Chin wraz z koczownikami z północy – Mongołami i potem Mandżurami.

Klasztor doznał drugi raz poważnych strat w czasie wojny domowej toczonej już po utworzeniu Republiki Chin, w pierwszej połowie XX w. Opat z Shaolin sy popełnił wówczas błąd i zamiast poprzeć, przeciwstawił się jednemu z generałów Chang Kaisheka.

Spalenie klasztoru Linqanyuan („Siu Lam”) w prowincji Fujian

We wsi Linshan wchodzącej w skład miasteczka Xitianwei powiatu Putian prow. Fujian, znajduje się Linqanyuan, odbudowany z osiemnastowiecznych ruin jeden z klasztorów buddyjskich *chan* w tej prowincji, przechrzczony współcześnie z tzw. „Południowym Siu Lam (Nan Shaolin sy)”.

Wiadomo, że kultywowane w nim sztuki walki były słynne w całych południowych Chinach. Na pewno nie był on filią klasztoru Shaolin sy z Song *shan*. W przeciwieństwie do innych klasztorów buddyjskich, których mnisi nie walczyli, bo zabraniała im tego doktryna religijna, mnisi z Linqanyuan byli mnichami walczącymi. Wiadomo, że rozwinęli wiele rodzajów różnych broni, występujących współcześnie w wielu południowych systemach *kung fu*. Ich technika walki wręcz zawędrowała także do prowincji Sichuan (kompleks klasztorny w Emei) i Hebei (Cangzhou). W 1735 r. przebywał w nim twórca systemu *Baji quan* – Wu Zhong.



Fot.5. Odbudowane obiekty zespołu klasztornego dawnego Dacheng sy/Bailian sy i zwanego obecnie Chan Shaolin sy. Mnisi praktykujący styl Tai Cho kuen/Ng Cho kuen w drodze na pokazy dla naszej ekipy



Fot.6. Odbudowane obiekty zespołu klasztornego dawnego Dacheng sy/Bailian sy i zwanego obecnie Chan Shaolin sy

Pierwotnym źródłem podania o spaleniu „południowego Siu Lam” był mit założycielski tajnego stowarzyszenia *Tientihui* (Stowarzyszenie Nieba i Ziemi), powołanego przez mistyka Tixi ze środowiska *Hakka* prow. Fujian w wiosce Gaoxi powiatu Zhangpu, nieopodal nadmorskiego miasta Zhengzhou w 1761 r. Wcześniej na tym terenie funkcjonował już od 1742 r. utworzony w samym Zhangzhou także przez środowisko *Hakka* elitarny *fang* (lokalny oddział) sekty *Bailianjiao* o nazwie *Xiudaohui* (Związek Małych Noży).

Po pierwszych nieudanych próbach powstania w Zhangpu, *Tientihui* zawiesiło swoją działalność do czasu, kiedy mnichem w Linqanyuan został około 1780 r. syn założyciela – Zheng Ji, przynosząc ze sobą spis jego członków. We współpracy z hierarchią klasztoru reaktywował je, co było jednym z powodów ataku z rozkazu cesarza Qianlonga wojsk mandżurskich na klasztor i zniszczenie go w 1787 r. w związku z wywołanym przez *Tientihui* powstaniem i próbą opanowania Tajwanu.

Mity Shaolin sy

Najstarszy przywoływany mit założycielski *Tientihui* głosi, że mnisi z „klasztoru Siu Lam” w prow. Fujian pomagali armii mandżurskiej już w XVII wieku (pamiętajmy, że prawdziwa *Tientihui* powstanie dopiero osiemdziesiąt lat później).

W opisywanym w nim wydarzeniu i czasie, doszło do zmiany nastawienia działającego na południu Chin dotychczasowego chińskiego poplecznika dyn. Qing, gen. Wu Sankueia, który rozpoczął z nimi walkę (lata 1673–1678), kiedy kazano mu zdemobilizować podlegające wojsko. To wówczas w 1674 roku z mitycznego rozkazu drugiego cesarza tej dynastii Kangxi, miano spalić klasztor.



Fot.7. Odbudowane obiekty zespołu klasztornego dawnego Dacheng sy/Bailian sy i zwanego obecnie Chan Shaolin sy. Posąg otoczonej szczególnym kultem bogini Mazu w Fujian

Inna legenda na ten temat ujawniająca się w opowiadaniach o pochodzeniu różnych systemów *kung fu* (w tym *Ving Tsun kuen*) spisana została dopiero na początku XX wieku. „Południowy Siu Lam” w prow. Fujian, miał według niej zostać spalony nie w 1674 r. tylko na jesieni 1733 r. Ta wersja opiera się o *Wybranych wiadomościach o dynastii Qing* pt. *Pięciu rewolucyjnych mnichów z Shaolin*.

„Południowy klasztor Siu Lam” wg. niej miał się znajdować w prow. Fujian w nadmorskiej miejscowości Quanzhou (istniały tam min. istotne dla rozwoju nowoczesnych stylów *kung fu* z przełomu XVII/XVIII wieku klasztory Dacheng sy i Bailian sy). Ten pierwszy, po zniszczeniach w okresie XIX/XX wieku odbudowano i przemianowano współcześnie na Chan Shaolin sy.

Przywoływana piątka mnichów ocalała z pożaru i tego pogromu to: Chong Fang Da Hung, Chai De, Ma Chao Hsing, Wu De Di i Li Shek Kai. Z czasem dołączyli do nich Wu Tien Cheng, Li Shek Jerh, Hung Tai Sui, Tau Bi Da i Lin Yong Chao, a nieco później w prow. Guangdong mistrz *kung fu* Wan Yunlong. Przysięgę wspólnej walki z dynastii Qing przypieczętowali wypiciem własnej krwi zmieszanej z winem. Ta ceremonia miała mieć miejsce 21 dnia, trzeciego miesiąca 1734 r.

W drugiej połowie XX wieku najbardziej znana stała się jeszcze inna legenda o zniszczeniu „klasztoru Siu Lam” w Fujian, zaadoptowana do legendarnych historii powstawania wielu stylów *kung fu* z południa Chin, które przypisują sobie prawo do „rodowodu Siu Lam”. W tej wersji z pogromu miało się uratować pięć osób: mnich buddyjski Chi Shim *sumsi*, Fung To Tak, Miu Hin, mniszka buddyjska Ng Mui i taoista (?) Pak Mei.

Na podstawie tej fikcyjnej powieści przygodowej, mch taoista Pak Mei staje się główną postacią, która miała doprowadzić do pożaru klasztoru i wybicia jego mnichów. Tym razem jednak większość autorów nie miała już na myśli klasztoru w Quanzhou (Dacheng sy; Bailian sy), ale autentyczny klasztor Shaolin w Dengfeng w prow. Henan, co było już oczywistą nieprawdą. Jedyne co je wszystkie łączyło, to kult *chan (zen)* powszechny wówczas w całym cesarstwie.

Ten ostatni mit założycielski został ujawniony w wyniku badań brytyjskiej policji już w XIX wieku wraz z tradycjami związanymi z przyjmowaniem i formą składania trzydziestu sześciu przysięg nowych członków stowarzyszenia, w czasie jej działań związanych z walką z *Tientihui*, jej lożami i *fangami* (oddziałami działającymi nie tylko w Chinach, ale całej Azji Południowo-Wschodniej). Ujawniający się tu kolejny błąd, powstał z faktu nazwania przez Brytyjczyków wszystkich tajnych organizacji walczących z dynastii Qing określeniem „triada” przejętym od utworzonej w Shunde koło Foshanu loży *Tientihui* - *Sandianhui*. Tę nazwę zastosował po raz pierwszy dr Milne w trzeciej dekadzie XIX wieku.

Powiedzmy dla porządku, że w literaturze funkcjonuje równolegle jeszcze inna „piątka uciekinierów”, tym razem z rodów, które stworzyły główne i legendarne style *kung fu* dla środowiska *Tientihui*: Hung Hegoon (Hay-kwun), Lau San Ng, Choy Kau Yee, Lee Yau Shan i Mok Ching Kiu.



Fot.8. Odbudowane obiekty zespołu klasztornego dawnego Dacheng sy/Bailian sy i zwanego obecnie Chan Shaolin sy. Posąg Guan Yu – boga wojny i patrona wielu szkół *kung fu*

Fakty i logika na chwilę obecną potwierdzają jedynie, że ze spalonego klasztoru Linquanyuan udało się ująć z życiem do sąsiedniej prowincji Guangdong z końcem XVIII wieku czterem istotnym postaciom: Zheng Ji, Choy Fook, Choy Kau Yee i Lee Yau Shan. Pozostałe postacie, jeżeli były związane ze stowarzyszeniem *Tientihui*, to w obronie kompleksu fortów i klasztoru Linquanyuan w 1787 r. nie brały udziału.

Współcześnie po Putian i Quanzhou, do miana „południowego Shaolinu” rości sobie w prow. Fujian pretensje także miejscowość w powiecie Fuqing.

Jedynie co można stwierdzić na pewno to, że sztuki walki z południa Chin mają pewne wspólne cechy, których nie odnajdujemy w technice północnego Shaolinu. Ich podstawowe wyróżniki to: walka po linii prostej oraz twardość i miękkość w technikach. Centrum ich rozwoju była prowincja Fujian, a potem Sichuan i Guangdong. Pierwsze rozszczenie dróg rozwoju *kung fu* z południa Chin nastąpiło dopiero po 1850 r. w czasie powstania *Taipingów*. To właśnie w tym czasie pojawiają się, bądź gwałtownie rozwijają systemy hybrydowe, na które istotny wpływ miała min. działalność tzw. 10 tygrysów z Guangzhou (Kantonu).



Fot.9. Odbudowane obiekty zespołu klasztornego dawnego Dacheng sy/Bailian sy i zwanego obecnie Chan Shaolin sy. Pokazy Tai Cho kuen/Ng Cho kuen na jednym z bocznych tarasów świątyni

Czy istniała taka postać jak Chi Shim sumsi?

Wan nian Qing qi cai xin zhuan, najwcześniejszy znany tekst wspominający o Chi Shim sumsi (Zhi Shan chanshi) to jedynie anonimowe opowiadanie z gatunku *yuxia* (*wuxia*; „o wojownikach”) z ostatniej dekady XIX wieku.

Chi Shim jest w niej przedstawiany jako „przeor klasztoru Siu Lam” w Quanzhou (istniały tam istotne dla nas klasztory Dacheng sy i Bailian sy, mocno powiązane ze stylem *Taicho kuen* i miejscem narodzin stylu *Hok kuen*), a Hung Hegoon jako jego uczeń.

W powieści pojawia się też postać mnicha Pak Mei, który na polecenie cesarza Qianlonga pokonuje w walce i zabija Chi Shima. W kolejnej podobnej powieści z jego ręki ginie też Hung Hagoon już w XIX wieku.

Chi Shim nie jest odnotowany w żadnym dokumencie pozostałym po starym Linqanyuan, bądź innych klasztorach z tej prowincji, z którymi jako przeor musiał przecież mieć kontakty. Należy się też zgodzić z poglądem, że zgodnie z regułami nadawania mniszych imion buddyjskich, użycie znaku Chi (Zhi) było tu niemożliwe.

Nie wyklucza to jednak, że jeżeli w Linqanyuan istniała taka postać, to po jego spaleniu w 1787 r. mogła się ukrywać pod takim pseudonimem wśród *Hakka*, zamieszkających w prow. Guangdong. Wreszcie kolejna uwaga właściwa dla interpretacji tekstów Konfucjusza. Termin *Chi Shim* występuje bowiem w naukach konfucjańskich. Użycie go do określenia mnicha byłoby sprzeczne z chińską doktryną buddyjską. *Tientihui* korzystało jednak z dokonanej w końcu panowania dynastii Ming swego rodzaju syntezy filozofii buddyzmu, taoizmu i konfucjanizmu. Nazwanie kogoś *Chi Shim* może mieć więc charakter swego rodzaju stygmatu w mistyce tego *tongu*.



Fot.10. Brama wejściowa do odbudowanego klasztoru Linqanyuan przemianowanego obecnie na Nan Shaolin sy w Putian

Jeśli przyjmiemy, że był to swojego rodzaju pseudonim, to można postawić nawet śmiałą tezę, że tą postacią był syn twórcy *Tientihui* – Zheng Ji.

O ile pojawiają się problemy ze zidentyfikowaniem postaci Chi Shima, to np. Lee Yau Shan, Choy Kau Yee czy Choy Fook na pewno byli mnichami z tego właśnie klasztoru i po jego spaleniu ukrywali się w górach Luofu, ówczesnym mateczniku *Hakka* w prow. Guangdong.

Przeglądając zachowane wzory certyfikatów członków *Tientihui* (Stanton 1900) i napisy na

nich, zapisane w dialekcie *hokkien* (język Min) z prow. Fujian, odnajdujemy tam znaki czytane jako *Gee (Ghi) Hok*, oznaczające ogół miejscowych członków stowarzyszenia *Tientihui*, a np. *Gee Hin* to nazwa w tym języku jednego z miejscowych *fangów Tientihui*.

Stąd można przypuszczać, że Chi Shim, którego legendarną postać spopularyzowano w XX wieku, jest najpewniej fonetyczną, angielską transkrypcją znaków, czytanych w języku *Min-nan* jako *Gee Hok* lub *Gee Hin*, co skądinąd potwierdza i taki fakt, że jeszcze w latach 70/80. XX wieku pisano w tej fonetycznej transkrypcji nie Chi Shim, tylko Gee Shin.

Czy istniała taka historyczna postać jak Hung Hegoon?

To autentyczny mistrz *kung fu* z drugiej połowy XVIII wieku, pochodzący z prow. Guangdong. O stylu *Hung-ka kuen* (*Hung Gar*) wiadomo, że był uprawiany m.in. w prawdziwej Triadzie (*Sandianhui*; *Sanhehui*) w Shunde i Foshan od pierwszych dekad XIX wieku.

Hung Hegoon (Hei-gun, Hay-kwun, Xizai, Xishao; ok. 1745–1825) urodził w jednej z wiosek wchodzących w skład obecnej aglomeracji Guangzhou (Kantonu) i dawnego dystryktu Huaxian (obecne Huadu) stolicy prow. Guangdong tj. Hungshan (Huaxian) w obecnej dzielnicy Kantonu – Huadu lub Zhudong (Zhunyaoling), wchodzącą w skład miasteczka Chini (Chini wchodzi obecnie również w skład dzielnicy Huadu). Potem przeniósł się do Foshanu, a w końcu do Xiaolan, gdzie zakończył życie. Miejsce pochowku identyfikuje się na terenie Feitungling.

Sztuki walki trenował już dziadek Hung Hegoon – Hung Deyuan i jego dwaj synowie: Hung Tianhua i Hung Tianrong. Synem tego ostatniego był Hegoon.

Hung Tianrong zajmował się handlem herbatą, a po towar jeździł do prowincji Fujian, głównie do siedlisk *Hakka* w Zhangzhou. W wieku 7 lat Hung Hegoon stracił matkę i z tego powodu często towarzyszył ojcu w wyjazdach związanych z interesami. Zainteresował się wówczas lokalnymi sztukami walki obecnymi w Zhangzhou i sąsiednim Quanzhou (stylami *Hok kuen* i *Tai Cho kuen*, zapewne również *Fu kuen* nieznanego pochodzenia, gdzie prawdopodobną hipotezą jest, że uczył się go nie w Zhangzhou, ale Yongtai koło Fuzhou, słynącego z kilku gatunków doskonałej herbaty i miejsca rozwinięcia tego stylu *kung fu*). Wraz z ojcem zwykle spędzali czas trenując w oczekiwaniu na towar. Ostatecznie Hegoon pozostał w prow. Fujian aż do ukończenia 20 roku życia. Został zaprzysiężonym członkiem *Tientihui* (ca. w 1765 r.).



Fot.11-13. Oficjalne podobizny cesarzy chińskich. Od góry Kangxi, Yongzheng, Qianlong. Źródło danych: wikipedia.org



Fot.14. Zabudowania na terenie Linqanyuan w Putian

Po 1787 roku został jego głównym rezydentem w prowincji Guangdong i osiadł w Foshan. Kontrolował lokalną siatkę stowarzyszenia, podróżując po prowincji jako kucharz sampanami opery kantońskiej *Hung Suen*.

Hung Hegoon zbudował swój styl *kung fu* w oparciu o *Hok Kuen*, *Tai Cho kuen* i *Fu kuen*, ale go nie nazywał. Dominującą rolę za jego czasów odgrywały w nim podstawy pochodzące ze stylu *Hok kuen*.

Luk Ah Choi miał ponoć pierwszy użyć nazwy *Hung Gar* wg tradycji przekazywanej potem w szkole pochodzącej od mistrza Wong Feihunga (1847–1924) z Foshanu.

To co obecnie nazywamy *Hung Gar* i jest jego najpopularniejszą wersją na świecie, pochodzi właśnie od tego ostatniego. Uczył się od ojca Wong Kai Yi i sławnego mistrza z Foshanu Tit Kiu San (ca. 1813–1886), Luk Luk Ah Choi miał pochodzić z Nanhai (obecnie dzielnica Foshanu) i być nawet *bratem kung fu* dla Hung Hegoona (miałby się więc uczyć jeszcze w Zhangzhou w Fujian).

O Luk Ah Choy znane są jednak tylko legendy podobne do tych o Chi Shimie. Nie można oczywiście ostatecznie wykluczyć istnienia takiej postaci, ale jeżeli istniała, to najpewniej należał on raczej do pierwotnej grupy rozsianych po okolicach Huaxian, Foshan, Lintang i Xiaolan uczniów Hung Hegoona.

Trzeba także wspomnieć, że czwartą żoną Wong Feihunga była Mok Kwai Lan, członkini klanu Mok związanego ze stowarzyszeniem *Tientihui* i twórcami stylu *kung fu Mok Gar* (*Mok-ka kuen*) znanego ze swoich technik walki nogami, co zapewne też nie było bez znaczenia dla tej linii rozwoju i przekazu stylu.

Yang Shenglang (1830–1854), prawdopodobnie uczeń ucznia Hung Hegoona, był znanym, młodym praktykiem *kung fu* w armii *TaiPINGÓW*. Dowodził lokalnymi oddziałami *Tientihui* w walce z armią Qing (tzw. chorągwanymi) na terenach Huaxian koło Guangzhou (Kantonu), gdzie ostatecznie poległ.

Wcześniej rozwinął kilka nowych form tego stylu i w tej linii przekazu (*Lingang Hung Gar*) uważa się, że to właśnie on nadał mu pierwszy nazwę *Hung Gar*.



Istotne dla historii *Ving Tsun kuen* społeczności południowych Chin to *Hakka*, *Hoklo*, *Punti*, *Tanka* i ruch tzw. *Nian*.

Hakka

Do czasów współczesnych, ze wszystkich grup społecznych zamieszkujących Chiny do tajemniczych i mało znanych należą *Hakka*.

Stanowią grupę wyróżniającą się trudnym i mało znanym współczesnym dialektem języka chińskiego, znakami oraz zwyczajami odmiennymi od reszty chińskiej diaspory.

Chociaż większość emigrantów *Hakka* zwano *Kejia* (lud gości), to termin ten był później używany także w stosunku do różnych grup etnicznych takich jak *She* i *Yao*, które też rejestrowano jako „lud gości”, ponieważ migrowali razem z *Hakka*.

Hakka są nie uznawani w ChRL za mniejszość etniczną, ale za podgrupę rasy *Han* i stanowią 3% populacji wśród 55 mniejszości etnicznych zamieszkujących tereny Chin. Sami *Hakka* też uważają się za najczystszą grupę wśród rasy *Han* wywodząc swoje pochodzenie z jednego z rodów cesarskich. Pochodzą z terenów nad rzeką Yangcy w dzisiejszych prow. Henan i Shanxi, skąd zaczęli migrować na południe cesarstwa już od III w. Szczyt tych migracji przypadł na XIII/XIV



Fot.15-17. U góry, widok na okoliczne wzgórza okalające Xitianwei w powiecie Putian, gdzie usytuowane były fortece walczących mnichów kompleksu Linqanyuan pomocne z walkami toczonymi z piratami wokoło szczególnie w XVI wieku. Po środku, Linqanyuan – zachowana autentyczna boczna świątynia z posągami bogini Guanyin z XVIII wieku. Poniżej, dach kompleksu klasztoru Linqanyuan



Fot.18. Sikung J. Szymankiewicz w towarzystwie Sifu L. Pieczonki i Sifu A. Grigonisa na tarasie widokowym nad wioską Hakka składającą się z zabudowań fortecznych typu tulou

w okresie inwazji mongolskiej (czasy dynastii Song/Yuan) oraz XVII/XVIII wiek. Do tych migracji obok inwazji i wojen z koczownikami z północy, przyczyniły się też ogromne powodzie spowodowane wylewami rzek lub susze wywołujące fale głodu. Zamieszkują obecnie w Fujian, Guangdong, Guangxi, Sichuan, Guizhou, Jiangxi, Hunan i Taiwan. Miejscowa ludność przybyła tu też z północy, tyle że we wcześniejszym okresie, wypierając miejscowych aborygenów Yue.

To ze społeczności *Hakka* pochodzi z XIX wieku wielu współczesnych emigrantów zamieszkujących Azję Południowo-Wschodnią (Półwysep Indochiński), USA, Australię, a wreszcie Europę.

Zaznaczyli swoją obecność w historii Chin szczególnie od XVIII w. tworząc lub wspierając wielkie tajne stowarzyszenia walczące z mandżurską dynastią Qing, takie jak np. *Tientihui*, *Kolaohui*, *Xiudaohui* i *Sanhehui*.

To ich zasługą było wielkie powstanie tzw. *Taipingów* w latach 1850–1871, których przywódcy wywodzili się z *Hakka* w tym król Hong Xiuquan, które miało na celu wprowadzenie nowego ładu społecznego opartego na przetworzonych naukach chrześcijańskich. Ostatecznie doprowadzili do powstania Republiki Chin (1911 r.).

Warto w tym miejscu wspomnieć, że jakkolwiek inaczej niż np. *Hakka* Sun Yatsen, Chang

Kaishek nie był z pochodzenia *Hakka*, to z tej społeczności pochodziły ich żony, które były również siostrami. Istotne dla ww. były przede wszystkim, dobrze zorganizowane siatki informatorów, przygotowane i wyszkolone grupy bojowe, a także funkcjonujący sprawnie system pozyskiwania funduszy. Od końca XIX wieku, jednym z nich był handel opium.

Również Mao Tsetung, jeżeli nie był sam członkiem, to na pewno był nim jego ojciec a syn wspierał działalność dawnych organizacji *Hung Mun*, a szczególnie stowarzyszenia stworzonego przez środowisko *Hakka* – *Kolaohui*, opierającego swoją działalność o chłopów. *Kolaohui* i jego udział w organizacji i zaopatrzeniu tzw. „długiego marszu” doprowadził w 1949 roku do powstania ChRL. Mao Tsetung zezwolił mu krótko, na działalność nawet po utworzeniu ChRL.

Od początku kariery życiowej Zhou Enlai, syn mandaryna z prow. Zejiang, zerwał kontakty z rodziną ze względu na przekonania komunistyczne i otaczał się ludźmi ze środowiska *Hakka*. Trwali przy nim do końca jego życia, już jako premiera rządu Mao Tsetunga.

Ze środowiska *Hakka* pochodzili marszałkowie armii ChRL – Chen Yi, Ye Jinying, Zhu De i najważniejszy z nich Deng Xiaoping, którego dalekowzroczne decyzje, wprowadziły dynamicznie Chinę w XXI wiek. Jego córka kieruje komitetem nadzorującym wszystkie służby specjalne ChRL.

Wielu *Hakka* jest od czasów *Taipingów* nadal chrześcijanami, choć od 1949 r. te wspólnoty funkcjonują bez bezpośredniej opieki duszpasterskiej.

Znani byli ze swego uporu i wojowniczości. Kobiety miały i mają u nich podobną do mężczyzn pozycję społeczną. *Hakka* nie bandażowali córkom stóp. Kiedy dorastały, wychodziły za mężczyzn *Hakka*, bo reszta społeczeństwa uważała je za odrażające ze względu na „wielkie stopy”. Z tych i innych powodów, *Hakka* stanowili zwartą i nie dającą się ujarzmić grupę etniczną.

Mając ograniczone możliwości utrzymania z pracy na roli, *Hakka* jeszcze w czasach panowania dyn. Song, często wybierali kariery w wojsku. Od XVII wieku, konflikty z sąsiadami *Hoklo* i *Punti* nasiliły się ze względu na znaczny wzrost populacji *Hakka* i *Yao* na południu Chin. W końcu napięcia pomiędzy tymi grupami, doprowadziły do serii lokalnych wojen. Potrzebowali więc sztuk walki dla samoobrony.

Za czasów panowania cesarza Kangxi z dynastii *Qing*, jak już wspomniano, rozkazywał on dwukrotnie wszystkim mieszkańcom rejonów nadbrzeżnych prow. Zhejiang, Fujian i części wybrzeża prowincji Guangdong, przenieść się w głąb lądu na odległość 50 *li*, czyli ok. 25 km. Ta migracja spowodowała śmierć wielu *Hoklo* i *Punti*. Po upadku powstania Koxingi, przeciwko któremu był wymierzony ten edykt, cesarz zezwolił wysiedlonym na powrót a innym chętnym na migrację na opuszczone tereny. Każda rodzina otrzymała rządowe środki na rozpoczęcie nowego życia. Z tej możliwości skorzystali też *Hakka*. Nowo przybyłych rejestrowano wówczas jako „lud gości” (*Kejia*).

Toczyli walki z lokalną ludnością o przetrwanie, byli też przeciwnikami obcej im mandżurskiej dynastii *Qing*. W XIX wieku zamieszkiwali na południu w prowincji Fujian, Guangdong i Guangxi. Odmienność obyczajów sprzyjała ich zwartości etnicznej.

Na terenie prow. Fujian, a potem Guangdong powstawały ufortyfikowane wioski *Hakka* w postaci budynków zwanych *tulou*. *Tulou* to na planie koła lub kwadratu budowane specjalne struktury mieszkalne zasiedlane przez kilkadziesiąt rodzin. Posiadały tylko jedno wejście i niewielkie okienka zewnętrzne powyżej parteru.

Drewniano-gliniane mury *tulou* wysokie na blisko 20 metrów, mają od 1,5 do 2 m szerokości. Średnica konstrukcji *tulou* waha się od kilkunastu do blisko stu metrów, a wewnętrzny dziedziniec otoczony jest połączonymi balkonami kolejnych pięter budowli.



Fot.19. Sifu M. Pietkun przed jedyną bramą wejściową do tulou

Kamienny dziedziniec wieńczyła świątynia i wspólna studnia. Szczególnie interesujące są mające okrągłe budowle, zawierające mistyczny duchowy kontekst. Okrągły kształt nie miał „kąta” w którym zwykle ukrywały się chińskie złe duchy.

Jest też ciekawostką, że pierwsze satelity szpiegowskie USA wzięły te budowle (szczególnie w kształcie kolistych wież), za konstrukcje dla silosów rakiet balistycznych ChRL.

Sztuki walki niezbędne dla samoobrony stały się dla środowisk *Hakka* doskonałą okazją do tworzenia nowoczesnych stylów *kung fu* i szerokiego ich upowszechniania.



To było między innymi jednym z elementów przydatnych z czasem w tworzeniu przez nich nowych *tongów* w miejscach, gdzie się osiedlali, tym bardziej, że przeciwnie niż inne nacje cesarstwa, byli otwarci na udział w tych przedsięwzięciach nie tylko członków własnej społeczności.

Stowarzyszenia dużych etnicznych klanów rodowych cesarstwa chińskiego wchodziły ze sobą w konflikty, walcząc o prawa do lepszej ziemi (spychając inne klany z nizin w tereny góryste) czy dostęp do wody i systemów jej pozyskiwania do nawadniania pól. W celu utrzymania porządku klany tworzyły na tę okazję i za zgodą władz własne milicje. Tu przykładem niech będzie najbardziej znany na świecie taki oddział milicji z XVII wieku jeszcze z końca czasów dynastii Ming, chroniący rodowe majątki klanu Chen, a dowodzony przez Chen Wantinga i rozwinięty dla ich potrzeb styl walki – *Chen Taiji quan*.

W czasie zasiedlania Guangdongu w rejonach stolicy Guangzhou by zapobiec konfliktom, *Hakka* przydzielono własne niezależne hrabstwo Chek Kai, które zostało utworzone w ramach obszaru południowo-wschodniego Taishan.

Taishan znajduje się w delcie Rzeki Perłowej w prefekturze Jiangmen. Obejmuje ona 95 wysp i wysepek. Taishan jest jednym z „czterech hrabstw” Guangdong – Sei Yap. Siyi (Sei



Fot.20-21. Centralnie usytuowana wewnątrz tulou klanowa świątynia ... i wspólna studnia



Fot.22.-23 U góry, zewnętrzny mur obronny z wysoko usytuowanymi niewielkimi oknami zewnętrznymi, Poniżej, Każdy pojedynczy wewnętrzny balkon piętra tulou do kwatery jednej rodziny

Yap po kantońsku) odnosi się do czterech dawnych hrabstw Xinhui (Sun Wai), Taishan (Toi San), Kaiping (Hoi Ping) i Enping (Yan Ping).

Heshan (Hok San „Góra Żurawia”), to dawne miasto powiatu Jiangmen w południowej części prowincji Guangdong. Położone około 60 kilometrów na południowy zachód od Guangzhou, Heshan to tzw. północna brama do hrabstw Jiangmen. Wzdłuż przeciwnego brzegu rzeki leżą dwie gminy Nanhai i Shunde (skąd pochodzili rody Chan Wah Shuna, Brucea Lee i Wong Shun Leunga). Heshan zostało prefekturą w 1732 roku za panowania cesarza Yangzhenga, a w XIX wieku stanowiło część okręgu Zhaoqing. Jednym z miasteczek wchodzących w skład prefektury Heshan jest Gulao skąd pochodził Wong Wah Bo i doktor Leung Jan. Tereny Heshan są także miejscem narodzin południowego stylu tańca lwa.

Pisze się o napięciach pomiędzy *Hakka* i *Punti* w prowincji Guangdong, które doprowadziły do największych lokalnych konfliktów w XIX wieku, współcześnie określanych czasami jako wojny klanowe *Hakka-Punti*, a których konsekwencją było powstanie *Taipingów*. Z tego powodu trudno jest w tej chwili jednoznacznie powiedzieć, na ile te ostatnie walki były spowodowane problemami ekonomicznymi tubylców i przyjezdnych, a na ile sytuacją toczącego się wokół wielkiego powstania i dwóch tzw. wojen opiumowych. Ponadto w tej prowincji ok. miliona *Taipingów* i ludności cywilnej zostało zabitych lub stracone po upadku powstania, bo władze Qing rozpoczęły

wówczas fale pogromów i masakr na lokalnych klanach *Hakka*. Zmusiły też wiele rodzin *Hakka* z południa Chin do przeniesienia się do prowincji Guangxi.

Jedną z rzeczy, która sprawiła, że konflikty klanów w Guangdongzie były bardziej destrukcyjne, był aktywny udział w tych wydarzeniach klasy gentry. Ich zasoby pozwalały na działania na znacznie większą skalę i w dłuższym horyzoncie czasowym. W innych częściach



Fot.24. To zdjęcie daje obraz wielkości tulou. Jej dziedziniec to też miejsce pracy i wymiany produktów

cesarstwa Chińskiego powiązania między klanami, a środowiskiem *gentry* były znacznie słabsze. Na południu te środowiska wewnątrz *Hakka* ściśle się ze sobą współdziałały.

Wojny klanów wymagały planowania i szkolenia w *kung fu*. W tym celu to, co kiedyś dotyczyło pojedynczych bogatych rodzin, rozwinęło w formalne szkoły wojenne uczące całe oddziały bojowników. To zaś wymagało nowoczesnych stylów i nowych metod treningowych, które z czasem rozwinęły się w systemy. Tym zaś zajmowały się już bogate klasy społeczne.



Fot.25. Balkony tulou ozdobione lampionami świątecznymi

Dzięki nim *kung fu* weszło na znacznie wyższy poziom rozwoju szczególnie w kwestii konstrukcji systemowej i nadbudowy, stając się metodą rekreacji fizycznej klanów służących celom zdrowotnym, mistycznym i oczywiście walce.

Sztuki walki rozwinięte w środowisku *Hakka* jeszcze w Fujian, generalnie charakteryzowały się krótkimi krokami, np. specjalny krok po półkolu w przód i związana z nim postawa (która zawędrowała na Okinawę i występuje tam pod nazwą *sanchin*), podobnych do używanych podczas sadzenia ryżu, gdzie miano używać stóp, zamiast klęczenia w wodzie i błocie. Ruchy są szybkie, a stopy mocno posadowione na ziemi w celu zwiększenia mocy siły wewnętrznej. Formy są stosunkowo krótkie, zawierając ruchy proste i bezpośrednie, a atak i obrona odbywają się w bardzo krótkim dystansie (zwarcu) i zwykle jednocześnie. Ramiona są trzymane bardzo blisko klatki piersiowej, a łokcie obniżone i trzymane blisko boków w celu ich ochrony. Preferowane techniki ręczne tych systemów to: *fengyuan quan* (pięść „oko Feniksa” – cios kostką palców dłoni), *jianzhan* (dłoń – miecz) i *jianzhi* (palce – strzała). Te elementy odróżniają sztuki walki *Hakka*, od rodzimych stylów *kung fu* z prowincji Fujian/Guangdong, choć niewątpliwie, są one w jakiejś części powiązane. Formy *Samm Chien* (3 bitwy) ze systemu *Hok kuen* (Pięści Żurawia; zwanego od XX wieku Białym Żurawiem

z Fujian) i *Su Men* (4 drzwi; bramy) są wspólne dla wielu sztuk walki *Hakka* i innych, związanych z nimi systemów kung fu południowych Chin. Wibrująca siła wewnętrzna stylów *Hakka* opiera się o zasadę „wybuchu” z pierwszego *dantian* powiązanego z pracą nadgarstka dłoni, przechwyty i siłę tzw. „pożyczoną”. Jednymi z pierwotnych i ulubionych broni *Hakka* była włócznia, tyczka i para tasaków *dao*.



Fot.26. Kadr z filmu fabularnego (1974) pt. *Pięciu mistrzów Shaolin*, nawiązującego do mitu o pięciu ocalałych mnichach z pogromu „południowego Siu Lam”

Początkowo ich system walki był połączeniem doświadczeń wojsk Koxingi i lokalnych stylów walki z terenów nadmorskich miast Quanzhou i Zhangzhou z czasem mając swoje źródło także w klasztorze Linqanyuan. Stał się znany ogólnie jako *Hakka kuen* (Pięść *Hakka*).

Style *Hakka Tai Cho kuen* (*Ng Cho kuen*; Pięść Pięciu Przodków) i *Hok kuen* (Pięść Żurawia), pochodziły z kompleksu Dacheng sy/Bailian sy w Quanzhou Fujian. Ten drugi styl stworzony został przez Fang Qiniang. Wiele południowochińskich sztuk walki opartych o nie, takich jak *Fu kuen*, *Choy-ka kuen*, *Lee-ka kuen*, *Lau-ka kuen*, *Mok-ka kuen*, *Chu-ka kuen* (jedna z legend związanych z *Chu-ka kuen* mówi, że Chu Fook Too był przełożonym mnichów w świątyni Linqanyuan pod imieniem Tung Sim), *Long Ying kuen*, *Pak Mei pai*, *Ving Tsun kuen*, *Hung-ka kuen* i ich pochodnych, rozwinęło się w prowincjach Fujian i Guangdong w latach 1650-1800 w oparciu o doświadczenia środowiska *Hakka* (Źródła: Opracowania i badania własne oraz J. Wardęga & R. Pipała 2009, *Zapomniane ludy Chin – Hakka*). Cdn ...

Dr Janusz Szymankiewicz – absolwent SGPiS (SGH) w Warszawie, doktoryzował się z zakresu kulturoznawstwa na Uniwersytecie SWPS w Warszawie. Bezpośredni uczeń *Sifu* Wong Shun Leunga. *Sifu* polskiej szkoły Syma Jen Tientihui Ving Tsun Kuen Bolan Guan i prezes Europejskiego Stowarzyszenia Atletycznego Ving Tsun.

Azjatyckimi sztukami walki zajmuje się od 1974 r. Mistrz chińskich i japońskich sztuk walki. Od 1985 r. do chwili obecnej swoją wiedzę na temat sztuk walki i kultury tamtego regionu świata pogłębia w czasie wielokrotnych wizyt, wypraw szkoleniowych, badawczych i wymian z renomowanymi mistrzami. Także konferencji związanych z azjatyckimi sztukami walki w Chinach, Hong Kongu, Japonii, Tajlandii i Wietnamie oraz konfrontacji umiejętności z przedstawicielami uznanych szkół walki. Mistrz Wu Bin (nauczyciel aktora Jet Li), nadał mu w 1986 r. chińskie imię i nazwisko Syma Jen.

Praktykuje chińskie systemy *kung fu* Yongchun quan (Wong Shun Leung Ving Tsun kuen) i Cheng Man Ching Yang Taiji quan oraz japońskie Shinkage Ryu *kenjutsu* i Heki Ryu *kyujutsu*.

Wychował grono uczniów o wybitnych umiejętnościach, propagujących wyznawane przez niego wartości w krajach Europy Środkowej i Chinach.

W 2015 r. wraz z Chan Kwok Kei (prawnikiem Chan Wah Shuna) był specjalnym gościem i prelegentem na międzynarodowej konferencji poświęconej pochodzeniu i tradycjom systemu Pięści Białego Żurawia z prow. Fujian i jego pochodnych wersji stylowych. Napisany na ten temat esej uzyskał specjalne wyróżnienie Ministra Kultury i Turystyki ChRL.



KUNG-FU Life